



Przygotujmy się na KRYZYS

Specjaliści z całego świata twierdzą, że zbliża się kryzys gospodarczy. Filip Kiżuk i Katarzyna Michalska, niezależni doradcy gospodarczy przekonują, że receptą na gorsze dni jest mądre zarządzanie, gromadzenie rezerw finansowych i ostrożne inwestowanie.

Wszystko wskazuje na to, że prosperita na rynku gospodarczym dobiega końca. Takiego przynajmniej zdania są najwybitniejsi ekonomiści świata. Czy jest szansa, by uniknąć skutków kryzysu?

Katarzyna Michalska: Jesteśmy optymistami i wierzymy, że światowy kryzys nas ominie. Oczywiście wielu specjalistów mówi o spowolnieniu i każdy trochę się boi nadchodzącej niewiadomej. Niemniej jednak czy kryzys przyjdzie czy nie - my zawsze zachęcamy do mądrego zarządzania własnym majątkiem. Każda dobra gospodyni ma rezerwy finansowe na trudniejsze dni takie jak choroba dzieci, utrata pracy, nieprzewidy-

ny remont. Przedsiębiorców też zachęcamy do tego, by swoje rezerwy tworzyli.

Filip Kiżuk: Tak, podobno zbliża się kryzys, a światowi ekonomiści przed nim ostrzegają. Tymczasem według prognoz Komisji Europejskiej i Banku Światowego mimo spowolnienia gospodarczego, które czeka w 2019 roku i w kolejnych latach gospodarkę światową, a w konsekwencji także europejską, wzrost gospodarczy w Polsce, będzie wyraźnie wyższy, niż w krajach UE, w tym w szczególności w stosunku do średniego wzrostu PKB w krajach strefy euro. Agencja ratingowa Fitch podwyższyła nawet

Filip Kiżuk



niedawno prognozy tempa wzrostu PKB Polski na 2019 r. do 4,0 proc. z 3,8 proc. w grudniu, a na 2020 r. do 3,5 proc. z 3,0 proc. W praktyce oznacza to tyle, że Polska gospodarka może być odporna na europejską i światową dekonunkturę.

Posppekulujmy jednak:, kiedy spodziewane jest załamanie gospodarcze?

K.M.: Sytuacja powtarzalna jest zazwyczaj co 10-12 lat. Ekonomiści zapowiadają, że musimy przyszykować się na przełom 2020 i 2021 roku. W zmieniającym się świecie warto też pamiętać, że to co działało jako lek na gorsze chwile w 2008 roku podczas ostatniego załamania, nie musi działać dziś i należy szukać nowych rozwiązań.

Trudno odgadnąć jak globalnie przebiegnie ten kryzys, jednak można podejrzewać w jaki sposób dotknie Polaków.

K.M.: Jak już wspomnieliśmy podobno skutki globalnego kryzysu dotkną Polskę w mniejszym stopniu niż inne kraje Europy. Ale już skutków recesji nie ominiemy, bowiem tempo wzrostu gospodarczego Polski podobno spadnie, ale będą one mniejsze niż na Węgrzech, Ukrainie, Rosji czy w krajach nadbałtyckich.

F.K.: Kryzys dotknie nie tylko Stany Zjednoczone, ale również cały Euro-

land. Ucierpi nasz największy partner handlowy, Niemcy. Niewiele osób zdaje sobie sprawę z tego, że inwestycje, które nas napędzają są właśnie niemieckie. Nasz kapitał w połowie pochodzi od zachodnich sąsiadów. Jego odpływ może spowodować, że na giełdzie zaczną się problemy. Przedsiębiorcy otrzymają mniej zamówień, będą niższe marże, a co za tym idzie cieńsze portfele. Ceny zostaną na takim samym poziomie, może zwiększyć się bezrobocie.

Można przygotować się do tej sytuacji?

K.M.: Można. Mój ulubiony Warren Buffet już od trzech lat nie zainwestował dużych pieniędzy w zakup dużej firmy. Twierdzi, że ceny są tak wysokie, że lepiej jest akumulować kapitał by czekać na inne czasy. Tak naprawdę nikt dokładnie nie wie, jakie będą skutki spowolnienia na świecie. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę z tego, że mądrym zarządzaniem kapitałem kupujemy w jakiś sposób sobie ubezpieczenie na życie. Czy na pewno kolejny luksusowy przedmiot jest na potrzebny...? Musimy pozadać sobie szereg pytań i opowiedzieć na nie. Nie warto liczyć, że problem nas ominie.

F.K. Warren już wiele razy przekonywał w listach do swoich akcjonariuszy, że kiedy ceny są tak bardzo wysokie należy być ostrożnym w inwestowaniu. Zawsze kiedy wycofywał się z rynku wyprzedzało to problemy w światowej gospodarce. Idąc tym tropem można by wysnuć hipotezę, że nawet jak masz dobrze prosperujące przedsiębiorstwo i planujesz duże inwestycje warto przemyśleć czy ceny nie są zbyt wysokie... może lepiej chwilę poczekać. Gotówkę odłożyć jako kapitał zapasowy. Może lepiej chwilę poobserwować rynek, a już na pewno nie zadłużać się.

Na czym polega Państwa pomoc?

F.K. Zajmujemy się restrukturyzacją przedsiębiorstw, pomagamy w sytuacjach kryzysowych. Do takich należy zaliczyć m.in. problemy z wierzycielami, którzy nie płacą faktur i zaburzają płynność finansową. Są sytuacje, gdy przedsiębiorcy mają pomysły „droższe” niż dostępny kapitał. Pozyskujemy brakujące środki. Najogólniej – szukamy rozwiązań.

K.M. Od niedawna funkcjonuje nowe prawo restrukturyzacyjne, które może być świetnym narzędziem do wyjścia z trudności. Wierzyciele też częściej wybierają negocjacje niż twarde egzekwowanie swojego długu. Ale... najlepszym sposobem na wyjście z problemów jest rozsądne, mądre podejmowanie decyzji, szeroka perspektywa – dlatego czasem lepiej, żeby ktoś inny spojrzął na przedsiębiorstwo i coś podpowiedział.

Na rynku jesteście od ośmiu lat. Z pewnością pomogliście już wielu przedsiębiorcom. Czy każdy, kto się do Was zgłosi może liczyć na pomoc?

K.M. W tym czasie pomogliśmy kilkuset przedsiębiorstwom. Zgłaszają się do nas ci, którzy zaczynają przygodę z biznesem, ale również tacy, co na rynku działają od kilkadziesiąt lat. Zdarzało się nam obsługiwać klientów w wieku emerytalnym, którzy stworzyli dobrze prosperującą firmę, ale chcieli już z niej zrezygnować nie likwidując jej, a oddając w kolejne, dobre ręce. Zajmowaliśmy się więc także sprzedażą przedsiębiorstwa – i czasem to jest też forma wyjścia z problemów.

F.K. Nasi klienci to niesamowici ludzie, z pasją, którzy przecież dają pracę wielu rodzinom. Często to osoby, które nie tylko przyczyniają się do pomnażania zysku przedsiębiorstwa, ale również do ochrony i pomnażania dobrobytu społecznego (wspierają przeciw lokalne inicjatywy, stowarzyszenia, fundacje). Dlatego jak tylko pojawiają się u nich kłopoty zawsze chętnie ich wspieramy.

Nie jest to łatwa praca. Po tylu latach sprawia Państwu jeszcze przyjemność?

K.M. Oczywiście! Największa radość jest jednak wtedy, gdy po jakimś czasie zgłaszają się do nas nasi klienci, wolni od wcześniejszych kłopotów. To najpiękniejsza sprawa.

F.K. Myślę, że będzie nam sprawiać przyjemność jeszcze długo!

rozmawiał: Andrzej Kus / foto: Panna Lu